

Depopulacja – konsekwencje dla rynku pracy

Piotr Szukalski

Uniwersytet Łódzki, Instytut Socjologii

Zmniejszająca się liczba ludności postrzegana jest jako pozytywny czynnik minimalizujący skalę problemów na rynku pracy, przede wszystkim rozmiar bezrobocia. Tymczasem depopulacja na poziomie lokalnym, subregionalnym i regionalnym coraz częściej oznacza pojawienie się nowych, niekorzystnych zjawisk ekonomicznych, oddziałujących na funkcjonowanie rynku pracy.

Wprowadzenie

Ostatnie lata to okres coraz wyraźniejszego wzrostu świadomości wśród badaczy, analityków i decydentów co do ważności zachodzących w Polsce przemian demograficznych dla przyszłości kraju. Długofalowe konsekwencje starzenia się ludności i masowej, poakcesyjnej emigracji od lat są badane i wskazywane jako ważne źródło zagrożeń. Towarzyszą temu liczne działania zaradcze (dyskusja na temat wieku emerytalnego, bodźce do wdrażania rozwiązań zachęcających starszych pracowników do pozostawania na rynku pracy, zachęty dla osób powracających do Polski, działania pronatalistyczne). Zdecydowanie mniej natomiast mówi się o zjawisku, które na razie w skali kraju jest „pieśnią przyszłości”, ale z perspektywy regionalnej i lokalnej zauważalne jest już od kilku dekad, tj. o depopulacji.

Tytułowa depopulacja to zmniejszanie się – w sytuacji braku zdarzeń nadzwyczajnych, takich jak wojny, czy rewolucje – liczby ludności zamieszkującej dany teren pod wpływem albo przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń, albo ujemnego salda migracji, albo obu tych zmian łącznie.

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie potencjalnych konsekwencji depopulacji zarówno dla krajowego, jak też regionalnych i lokalnych rynków pracy. Jak łatwo się domyślić, skala potencjalnych zagrożeń i korzyści (takie też bowiem istnieją) z takich przemian

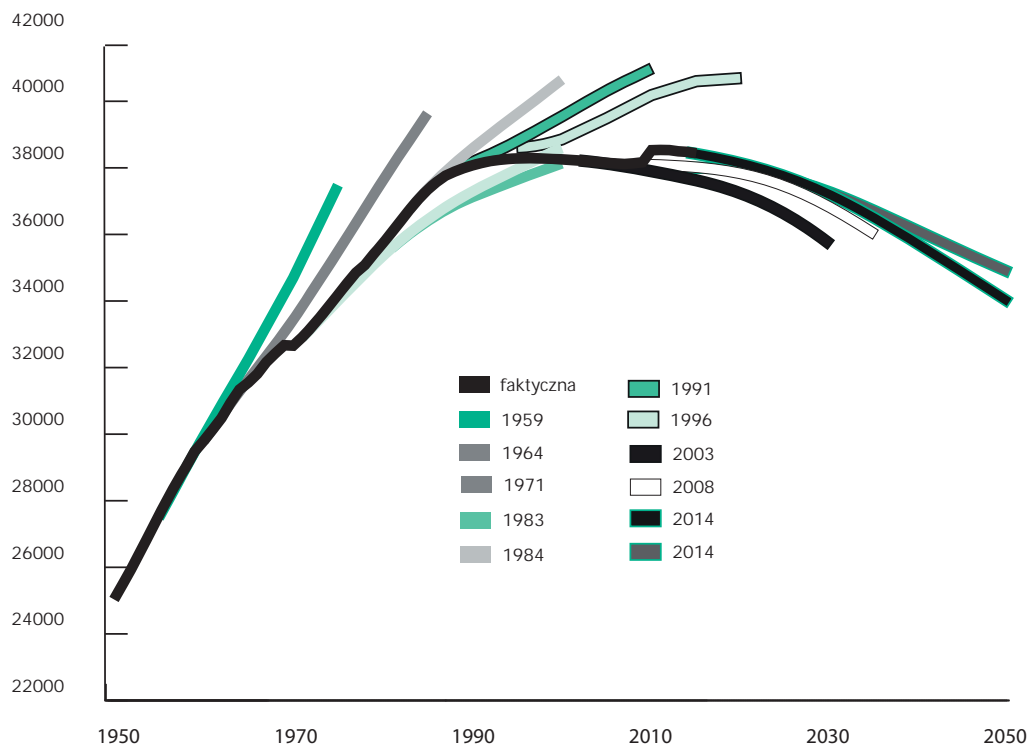
demograficznych różni się w zależności od analizowanego szczebla jednostek administracyjnych kraju.

W pierwszej kolejności wyjść jednak należy od wskazania znaczenia depopulacji jako zjawiska demograficznego.

Depopulacja w Polsce – stan obecny i perspektywy

W powojennej historii naszego kraju znaleźć można – z punktu widzenia analizy zmian liczby ludności – dwa podokresy: 1) pierwsze powojenne 45 lat, tj. czas mniej lub bardziej szybkiego wzrostu liczby mieszkańców naszego kraju, oraz 2) ostatnie ćwierćwiecze, gdy liczba ludności była ustabilizowana, podlegając niewielkim, jednoprocentowym wahaniom. Co prawda, stabilizacja w ostatnim kilkunastoleciu wynika w dużej mierze z nieuwzględniania w oficjalnych statystykach poakcesyjnej emigracji, niemniej – trzymając się oficjalnych szacunków GUS – taki jest formalny stan rzeczy. W rzeczywistości, uwzględniając 2,3 mln osób przebywających poza granicami ponad trzy miesiące, a tym bardziej tych, którzy mieszkają poza granicami na stałe (1,3 mln), liczba ludności jest znacznie mniejsza. GUS częściowo uwzględnia powyższe różnice, wprowadzając w ostatnich latach kategorię ludności rezydującej, której obecna liczba (tj. na koniec 2015 r.), wynosząca 37,967 mln, jest o 470 tys. mniejsza

Wykres 1. Liczba ludności Polski w latach 1950-2050 – faktyczna i według prognoz GUS z lat 1959-2016



Źródło: opracowanie własne na podstawie prognoz GUS z różnych lat (wersja z 2016 r. odnosi się do ludności rezydującej).

od podawanej przez GUS oficjalnej liczby mieszkańców naszego kraju¹.

Jednak to dopiero przyszłość ma przynieść bezdyskusyjne wyludnianie się Polski (wykres 1). Według ostatniej prognozy GUS z 2014 r. do 2050 r. liczba ludności zmniejszy się o 4,5 mln, choć szacunki zrobione nieco później (2016 r.) dla ludności rezydującej są trochę bardziej optymistyczne; mówi się o spadku „jedynie” o 3,15 mln, przy wspomnianej niższej, wyjściowej liczbie ludności². W efekcie te późniejsze szacunki GUS mówią o mniejszym spadku wielkości populacji w perspektywie 2050 r. aż o 0,9 mln osób w stosunku do prognozy z 2014 r.

Analiza wyników prognoz demograficznych przygotowanych przez GUS w ostatnich 60 latach (wykres 1) wskazuje, iż wszystkie przygotowywane w XXI w. projekcje zakładają spadek liczby mieszkańców, różniąc się między sobą tylko skalą i tempem przyszłych zmian,

co wynika z bardziej realistycznego uwzględnienia przede wszystkim przemian w zakresie rozrodczości.

Tymczasem w przypadku województw i mniejszych jednostek administracyjnych depopulacja jest już zjawiskiem obserwowalnym (Kantor-Pietraga 2014; Rechłowicz i Tkocz 2012), które ma w przyszłości co najwyżej przyspieszyć i się upowszechnić (tabela 1).

¹ Do rezydentów danej jednostki administracyjnej zalicza się wszystkie osoby mieszkające lub zamierzające mieszkać w tej jednostce nie krócej niż rok. Oznacza to, że w liczbie rezydentów danej jednostki administracyjnej ujęci są: 1) stali mieszkańcy (osoby tam zameldowane lub stale mieszkające bez zameldowania) z wyjątkiem tych mieszkańców, którzy wyjechali na co najmniej 12 miesięcy do innego miejsca w kraju lub za granicę; 2) osoby przybyłe z innego miejsca w kraju lub z zagranicy (imi-granci bez karty stałego pobytu) na co najmniej 12 miesięcy (zob. GUS 2016).

² W rzeczywistości w prognozie dla ludności rezydującej wartość wyjściowa na koniec roku 2015 wynosi 38,002 mln, a zatem różni się od późniejszych szacunków *in plus* o 35 tys. osób (zob. GUS 2016).

Tabela 1. Liczba ludności województw w latach 1995–2050 (w tys. osób)

Województwo	1995	2015	2035	2050
Dolnośląskie	2988,3	904,2	2709,1	2495,4
Kujawsko-pomorskie	2093,0	2086,2	1959,7	1799,0
Lubelskie	2244,6	2139,7	1932,9	1710,6
Lubuskie	1014,6	1018,1	957,9	878,6
Łódzkie	2687,8	2493,6	2231,6	1999,1
Małopolskie	3190,2	3372,6	3383,9	3279,4
Mazowieckie	5060,1	5349,1	5400,9	5318,7
Opolskie	1093,2	996,0	865,1	744,6
Podkarpackie	2105,6	2127,7	2029,6	1870,3
Podlaskie	1221,9	1188,8	1092,5	982,3
Pomorskie	2165,7	2307,7	2323,4	2265,7
Śląskie	4907,9	4570,8	4107,9	3680,6
Świętokrzyskie	1331,4	1257,1	1116,6	976,9
Warmińsko-mazurskie	1452,4	1439,7	1336,3	1207,9
Wielkopolskie	3331,9	3475,3	3434,7	3287,9
Zachodniopomorskie	1720,8	1710,5	1594,7	1453,3
Polska	38 609,4	38 437,2	36 476,8	33 950,6

Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS, Prognoza ludnościowa na lata 2014–2050.

Obecnie jedynie w 6 województwach liczba ludności nie jest mniejsza niż 20 lat wcześniej, aczkolwiek widoczne spadki – póki co – rzadko mają większą skalę niż 5% (łódzkie, opolskie, śląskie). Aktualne prognozy GUS (tj. z 2014 r.) mówią, iż w ciągu najbliższych lat wzrost liczby mieszkańców dotyczyć będzie jedynie trzech województw (mazowieckie, małopolskie i pomorskie), chociaż prędzej czy później i one osiągną demograficzne maksimum, po którym ma się w nich rozpocząć spadek liczby mieszkańców. Jednocześnie znaleźć można przypadki województw tracących w następnym dwudziestoleciu po 10% ludności, a do połowy wieku 20% (łódzkie, świętokrzyskie, lubelskie) lub więcej (opolskie). Jeśli chodzi o mniejsze jednostki administracyjne (powiaty i gminy), to prognozuje się spadek liczby ludności na jeszcze większą skalę, zapewne w ekstremalnych warunkach nawet o 30%, np. do roku 2050 ma to mieć miejsce na Opolszczyźnie (np. zgodnie z prognozą GUS z 2014 r. powiat głubczycki odnotuje spadek ludności o 31,4%,

kędzierzyńsko-kozielski – o 30,3%, nyski – o 30,2%).

Oczywiście powyższe wielkości odnoszące się do dużych jednostek administracyjnych zakładają rzeczywistość, albowiem ponad 70% gmin w Polsce na przestrzeni ostatnich czterech dekad doświadczało depopulacji. Dominowały w tym wypadku niekorzystne zmiany w gminach wiejskich, jednocześnie zaś wzrastała liczba ludności miast i – wskutek suburbanizacji – w ostatnich dwóch dekadach liczba ludności wiejskich gmin zlokalizowanych na obszarach podmiejskich. Depopulacja na poziomie gmin stała się faktem i dotyczyła większości jednostek administracyjnych.

W ostatnich dwóch dekadach zaobserwować można nowe oblicza depopulacji. Z jednej strony to wyludnianie się dużych, a nawet wielkich miast, czego przykładem mogą być: Łódź (spadek o 150 tys. mieszkańców w ciągu ostatnich 30 lat, tj. o 17%), Bytom (spadek o 55 tys., tj. o 24%), czy Wałbrzych (spadek

o 25 tys., tj. o 18%), w skali przekraczającej skutki suburbanizacji (tj. osiedlania się – głównie zamożniejszej części ludności – na terenach podmiejskich, powiązane z codziennym dojazdem do pracy). Z drugiej strony to wspomniane wyludnianie się dużych jednostek administracyjnych – województw.

Zachodzące, a zwłaszcza przewidywane, zmiany liczby ludności oddziaływać będą na wiele różnych sfer życia i zjawisk społecznych (zob. Kancelaria Senatu RP 2013; Szukalski 2015, 2016). Nie jest celem autora analizowanie w niniejszym opracowaniu wszystkich konsekwencji depopulacji, w związku z czym w dalszej części niniejszego opracowania zostaną omówione tylko te, które są bezpośrednio związane z rynkiem pracy.

Zmniejszanie się i starzenie się zasobów pracy

Najważniejszą konsekwencją widocznych w niektórych regionach, a przewidywanych prawie wszędzie zmian będzie kurczenie się potencjalnych i realnych zasobów pracy. Jak łatwo się domyślić, depopulacji towarzyszy szybkie zmniejszanie się liczby ludzi młodych i szybki, czy wręcz bardzo szybki wzrost liczby seniorów. W rezultacie zmniejsza się i liczba osób w wieku produkcyjnym, a spadek ten z reguły ma trochę bardziej dynamiczny charakter niż zmiana liczby ludności ogółem. Przykładowo, w skali kraju między 2015 a 2035 r. (taki przedział czasowy wydaje się być bardziej zasadny z perspektywy zarządzania rynkiem pracy niż analiza kończąca się na roku 2050), zgodnie z prognozą demograficzną GUS z 2014 r., liczba ludności ma się zmniejszyć o 5,1%, podczas gdy liczba osób w wieku aktywności zawodowej o 7,5%, przy zmiennym wieku emerytalnym, i aż o 13,7% – przy wieku 18–59K/64M (rzeczywisty spadek uwzględniający dodatkowo powrót do niższego wieku emerytalnego byłby jeszcze wyższy i wynosił 15,1%). W rezultacie powyższych zmian zmniejszą się też zapewne i realne zasoby pracy, albowiem chęć utrzymania tej samej liczby osób aktywnych zawodowo oznaczałaby konieczność podniesienia współczynnika aktywności zawodowej³ z dzisiejszych (2015) 59,4% do 64,3% (zmienny wiek emerytalny)

lub do 70,0% (przywrócony wiek emerytalny), a zatem w sposób na tyle znaczący, iż bardzo trudny do osiągnięcia.

Pozytywną konsekwencją powyższych zmian powinny być demograficzne bodźce do długofalowego obniżania się poziomu bezrobocia, choć – dziwnym trafem – we współczesnej Polsce, jeśli porównać dane na temat dotychczasowego wyludniania się i poziomu bezrobocia, okazuje się, iż najniższe wartości stopy bezrobocia odnotowuje się na terenach, gdzie zaobserwować można wzrost ludności, natomiast tereny poddane depopulacji generalnie odznaczają się wyższym poziomem bezrobocia w porównaniu do przeciętnych jednostek administracyjnych o podobnych charakterystykach (miasto/wieś, wielkość miasta).

Dodatkowo w przyszłości na terenie obszarów odznaczających się depopulacją zachodzić będzie starzenie się zasobów pracy, czyli wzrost znaczenia grup starszych wiekiem pracowników wśród ogółu zatrudnionych. Spadek odnosić się będzie przede wszystkim do osób młodych, w tzw. mobilnym wieku produkcyjnym, tj. do 44 lat. Pracownicy ci są określaniani mianem mobilnych z uwagi na zdecydowanie wyższą od starszych pracowników skłonność do podwyższania kwalifikacji, zmiany zawodu lub miejsca wykonywania pracy. I znowu zgodnie z prognozą GUS z 2014 r. odsetek osób w niemobilnym wieku produkcyjnym wśród potencjalnych zasobów pracy ma wzrosnąć w skali kraju między 2015 a 2035 r. z 37,9% do 52,5%, a jednocześnie w przywołanym, a charakteryzującym się największym spadkiem, województwie opolskim – z 39,9% do 54,4% (przy czym we wspomnianych wcześniej powiatach osiągnąć ma jeszcze wyższy udział: w głubczyckim – 55,6%, nyskim – 55,4%, i kędzierzyńsko-kozielskim – 55,1%).

Powyższe zmiany nie zaskakują, każda bowiem analiza przyszłości rynku pracy – w tym również i taka, w której nie pada słowo „depopulacja” – wskazuje na występowanie powyższych tendencji. Co najwyżej w przypadku występowania wyludniania się zmiany te mają bardziej

³ Współczynnik jest liczony nietypowo, jako iloraz faktycznych pełnoetatowych miejsc pracy i liczby osób w wieku produkcyjnym.

dynamiczny charakter i skłaniającą do zastanowienia skalę. W dalszej części niniejszego opracowania skoncentrowano się na wyjaśnieniu tych konsekwencji depopulacji, które prowadząc do obniżania się atrakcyjności inwestycyjnej i osiedleńczej danego obszaru, przekładają się na wspomnianą gorszą sytuację na lokalnych i regionalnych rynkach pracy.

Potencjał konsumpcyjny

Spadek liczby ludności automatycznie przekłada się na kurczenie się potencjału konsumpcyjnego danego regionu. Zmniejsza się bowiem zarówno liczba konsumentów, jak i ogólna wartość dochodów, jakimi dysponują. Dodatkowo proces ten przyspiesza starzenie się ludności – wzrost udziału seniorów samorzutnie wpływa na średnią wysokość dochodu, w sytuacji gdy przeciętne wynagrodzenie jest zdecydowanie wyższe od średniej emerytury czy renty. Przykładowo w roku 2015 średnia emerytura brutto wynosiła 2049,26 zł, gdy mowa o świadczeniu wypłacanym z systemu pozarolniczego, i jedynie 1179,63 zł – świadczeń wypłacanych rolnikom indywidualnym. Jednocześnie w tym samym czasie średnie wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wynosiło 3907,85 zł (GUS, Bank Danych Lokalnych). Mimo że wartość wynagrodzeń brutto zawiera w sobie część składek na ubezpieczenia społeczne płaconych przez pracownika (narzut w wysokości 18,71%), oraz to, iż powyższa wartość odnosi się do firm zatrudniających przynajmniej 10 osób (a te z reguły wypłacają wyższe od pozostałych wynagrodzenia), wciąż różnica pomiędzy wynagrodzeniem a emeryturą jest bardzo duża.

Drugim czynnikiem oddziałującym na zmniejszający się potencjał konsumpcyjny jest samistnie obniżająca się liczba klientów w szczególności cennych dla przedsiębiorców grupach wiekowych. Większość dóbr i usług nastawiona jest na zaspokajanie potrzeb osób znajdujących się na konkretnych etapach życia. Wózki dziecięce kupują z reguły osoby mające ok. 25–35 lat, typowy nabywca mieszkania ma 30–40 lat. Spadek liczby osób w tych grupach – podobnie jak spadek liczby dzieci – pomniejsza atrakcyjność danego rynku regio-

nalnego i lokalnego dla dostawców pewnych dóbr i usług, obniżając ich skłonność do rozbudowy sieci dystrybucji, jak i zmniejszając ich gotowość do inwestowania na danym terenie w budowę zakładów produkcyjnych, oddalonych od głównych rynków zbytu.

Depopulacja w szczególny sposób uderza w pewne segmenty popytu – np. budownictwo mieszkaniowe. W sytuacji wyludniania się gwałtownie obniża się popyt na nowe mieszkania, zwłaszcza że wówczas następuje wyraźny wzrost liczby ofert na rynku wtórnym i – co za tym idzie – ich relatywnie niska cena. Przedsiębiorcy budowlani w takiej sytuacji muszą oferować bardziej konkurencyjne ceny, co z kolei oznacza i niskie oferowane płace, i niskie marże. Spadek popytu w budownictwie mieszkaniowym nie jest rekompensowany w obserwowanym w takim wypadku wzroście popytu na usługi remontowe związane z częstszym i tańszym zakupem mieszkań i domów na rynku wtórnym.

Skutki odnośnie do usług społecznych

Niższy potencjał ekonomiczny oznacza niższą bazę dochodową samorządów lokalnych, dla których ważnym źródłem dochodów są udziały w podatkach od osób fizycznych i prawnych. Zmniejszająca się liczba mieszkańców (a pośrednio pogarszająca się kondycja ekonomiczna przedsiębiorstw lokalnych) oznacza niższe dochody z podatków, a w rezultacie pojawienie się gmin, a później i powiatów, które nie będą mogły w racjonalny z ekonomicznego punktu widzenia sposób zapewnić swoim mieszkańcom dostępu do gwarantowanych prawem usług społecznych o odpowiedniej jakości. Wszak istniejący podział administracyjny jest próbą pogodzenia, z jednej strony, racjonalności ekonomicznej, czyli przede wszystkim efektu skali, dzięki któremu koszty stałe rozłożone są na większą liczbę podatników, z drugiej zaś – bliskości przestrzennej do korzystających z usług. Spadek liczby mieszkańców gmin i powiatów poniżej pewnego progu będzie oznaczać konieczność ponoszenia nakładów związanych z utrzymaniem infrastruktury administracyjnej i społecznej, nieproporcjonalnych do osiągniętych wyników. Jako przykłady mogą służyć zarówno szkoły, których nie ma

sensu utrzymywać dla kilku uczniów w klasie, jak i szpitale, które w sytuacji spadku liczby potencjalnych klientów o kilkanaście procent nie zapewnią utrzymania wszystkich niezbędnych przychodni i oddziałów oraz ich pracy na wysokim poziomie. Pojawiać się zatem będą naturalne tarcia pomiędzy koniecznością dostosowania sieci instytucji publicznych i podmiotów niepublicznych świadczących różnego typu usługi społeczne do zmniejszającej się liczby klientów a naturalną niechęcią mieszkańców i władz lokalnych do modyfikowania warunków dostępu do wspomnianych usług. Tarcia te – jak pokazują przypadki innych państw – prowadzą do zwlekania z podejmowaniem przez sektor publiczny niezbędnych decyzji, co wiąże się z długotrwałymi nadmiernymi kosztami i powoduje wzrost zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego (JST). Trzeba sobie zdawać sprawę, że dostosowanie działania podmiotów zaopatrujących w usługi społeczne do warunków depopulacji może być skądinąd swoistym czynnikiem działającym na wyludnianie się w kategoriach sprzężenia zwrotnego. Zamknięcie szkół, przychodni, urzędu, szpitala pociąga za sobą utratę miejsc pracy, zachęcając dotychczasowych pracowników tych instytucji do przeniesienia się do innej miejscowości, co z kolei napędza depopulację.

Jednocześnie – jak pokazują doświadczenia gmin centralnej części Hiszpanii (Paniagua 2012) – zamykanie szkół, ograniczanie wyboru profilu nauczania, jak i oferowanie usług edukacyjnych na niskim poziomie (w tym i niewykraczających poza obowiązkowe podstawy) zachęca co bardziej ambitnych rodziców dzieci w wieku szkolnym do zmiany miejsca zamieszkania, co z kolei znowu oddziałuje na lokalne rynki pracy negatywnie krótkookresowo (wyjazd bardziej przedsiębiorczych jednostek młodych i w średnim wieku) i długookresowo (brak wykształconej, wchodzącej na rynek pracy młodzieży). Generalnie zaś zanik usług społecznych i obniżenie się ich jakości jest bez wątpienia czynnikiem rzutującym na ocenę atrakcyjności danego miejsca i na decyzje migracyjne.

W skali regionalnej wspomnieć należy o jeszcze jednej konsekwencji – o problemach z za-

pewieniem pracowników, poszukiwanych absolwentów niszowych kierunków kształcenia. Spadek liczby młodych ludzi na danym terenie prowadzi do trudności z naborem oraz do zamykania szkół i kierunków nauczania różnego szczebla, co jest niebezpieczne przede wszystkim w przypadku kierunków jednocześnie newralgicznych dla rozwoju i niszowych. Brak wystarczającej liczby chętnych do studiowania np. inżynierii medycznej oznacza, iż po zamknięciu takiego kierunku w danym regionie brak będzie chętnych do otwarcia nowych firm produkujących zaawansowane technicznie produkty medyczne. W takim wypadku kluczowym czynnikiem przekonującym inwestorów jest dostępność do wysoko wykwalifikowanych zasobów pracy.

Niższa skłonność do inwestowania przedsiębiorców

Wspomniane powyżej czynniki wpływają na niższą skłonność do tworzenia przez przedsiębiorców nowych miejsc pracy. Tendencja taka wzmacniana jest przez depopulacyjną presję deflacyjną, tj. obniżanie się poziomu cen. Proces ten dotyka przede wszystkim nieruchomości. Z uwagi na coraz mniejszą liczbę mieszkańców spada zapotrzebowanie na nowe mieszkania ze względu na dużą dostępność tych starych, zbudowanych niekiedy kilka dekad wcześniej, a opustoszałych wskutek zgonu lub przeprowadzki ich dotychczasowych mieszkańców. Nie dość, że obniża się w takim przypadku zapotrzebowanie na budynki nowe – co oznacza dużą presję na ceny takich domów i mieszkań – to dodatkowo mamy do czynienia z niskim popytem na lokale na rynku wtórnym dzięki dziedziczeniu.

Wskutek demograficznej presji deflacyjnej niższe ceny nieruchomości wpływają negatywnie na rozwój gospodarczy terenów dotkniętych depopulacją, gdyż obniżają wartość kredytów, jakie pod zastaw posiadanych gruntów i budynków mogą otrzymać przedsiębiorcy, co z kolei zmniejsza skalę dokonywanych inwestycji.

W efekcie na lokalnych rynkach pracy zaobserwować można zapewne większą zależność od dotychczas istniejących podmiotów gospodar-

czych, jak i swoiste „zasklepienie się” ekonomicznej specjalizacji subregionalnej czy lokalnej gospodarki.

Samowzmacniający się mechanizm depopulacji

Niepokojącym zjawiskiem jest samowzmacniający się charakter depopulacji. Wspomniane powyżej obniżanie się skłonności do inwestowania na terenach wyludniających się prowadzi do pojawiania się niższej liczby atrakcyjnych ofert pracy, co skłania lepiej wykształcone lub posiadające wyższe aspiracje zawodowe i dochodowe jednostki do poszukiwania pracy i miejsca zamieszkania gdzie indziej. Kłopoty samorządów z utrzymaniem infrastruktury społecznej i wysokiej jakości usług społecznych, zwłaszcza w dziedzinie edukacji, zniechęcają do osiedlania się. Ucieczka osób młodych pogłębia niechęć potencjalnych inwestorów do zakładania i rozwijania przedsiębiorstw, zwłaszcza w branżach wschodzących, wymagających nowych kompetencji i kwalifikacji. W rezultacie pojawia się swoiste błędne koło, prowadzące również do trwałego kurczenia się lokalnych zasobów pracy i ich przyspieszonej geriatryfikacji.

Konsekwencją występowania takich tendencji może być w przyszłości pojawienie się w Polsce specyficznych lokalnych i subregionalnych rynków pracy. Jakakolwiek publiczna interwencja na tych rynkach pracy – o ile nie zostanie wpisana w szersze ramy ekonomicznego i demograficznego ożywienia danej społeczności lokalnej – będzie musiała mieć trwały charakter z uwagi na zarówno „przerysowany” charakter zmian podstawowych charakterystyk zasobów pracy, jak i na długofalowe mniej korzystne parametry funkcjonowania lokalnych przedsiębiorstw.

Przeciwdziałanie niekorzystnym zmianom jest z demograficznego punktu widzenia łatwe – to pozyskanie chętnych osób do osiedlenia się na danym terenie. Jednak to w teorii proste rozwiązanie okazuje się być niezwykle trudne w praktyce. Na gotowość do osiedlania się wpływa przede wszystkim percepcja atrakcyjności ekonomicznej i społecznej danego miejsca, a ta w przypadku terenów

poddanych depopulacji jest z reguły niska. W rezultacie – jak pokazują choćby i dane w układzie regionalnym odnoszące się do wydawanych w ostatnich latach w Polsce zezwoleń na pracę cudzoziemców, a przede wszystkim rejestrowanych oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi – napływ migrantów występuje na tych obszarach, które mają jednocześnie najlepszą sytuację demograficzną i sytuację na rynku pracy (GUS, Bank Danych Lokalnych).

Podsumowanie

Trwałe zmniejszanie się liczby ludności w wieku produkcyjnym w połączeniu z obniżającym się potencjałem konsumpcyjnym i coraz niższą zdolnością samorządów do zapewnienia systemu edukacji umożliwiającej dostarczanie wysoko wykwalifikowanych pracowników to mieszanka, która ma prawo wzbudzać niepokój specjalistów zajmujących się rynkiem pracy, zrównoważonym rozwojem, czy przyszłością Polski. Problemy te – jak opisano w końcowej części niniejszego opracowania – będą mieć charakter samowzmacniający się, prowadząc do petryfikacji gorszej sytuacji ekonomicznej regionów i subregionów dotkniętych w pierwszej kolejności depopulacją. Jednak przewidywane zmiany szczególnie niepokoją w przypadku tych mniejszych jednostek terytorialnych – gmin, powiatów, subregionów – gdzie już nastąpiła depopulacja. Rejony te już i tak doświadczyły w ostatnich kilkunastu latach dużego – a nierejestrowanego – odpływu ludności do innych państw UE.

Powyższe problemy są wzmiankowane od kilku lat w dokumentach strategicznych. O ile w przypadku strategii *Polska 2030* wątek depopulacji dostrzegany był w makroskali (Kancelaria Prezesa... 2009), o tyle w przypadku *Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju* (Ministerstwo Rozwoju 2016) problem ten pojawił się w obszarze *Rozwój zrównoważony terytorialnie* z wyraźnym zaznaczeniem związków z wysokością PKB, dochodów gmin, peryferyjności, czy nasileniem problemów ekonomicznych i społecznych. Kwestia ta została bardzo wyraźnie dostrzeżona w *Krajowej polityce miejskiej* (Ministerstwo Infrastruktury

i Rozwoju 2015). Jednocześnie na poziomie regionalnym niektóre z polskich samorządów uznały depopulację za newralgiczne, wymagające przeciwdziałania zagrożenie rozwojowe (zob. opolskie – *Program... 2014*, łódzkie *Plan... 2015*). Pomimo niewątpliwego dostrzeżenia problemu depopulacji w przywołanych dokumentach w rzeczywistości brak *explicite* wyrażonej świadomości związków pomiędzy wyludnianiem się a przemianami na rynku pracy. Jak łatwo się domyślić, metacelem niniejszego opracowania jest uwrażliwienie analityków rynku pracy oraz realizatorów polityki ekonomicznej i polityki rynku pracy na owe związki.

Kluczowym problemem związanym z wyludnianiem się jest podejmowanie kroków minimalizujących negatywne konsekwencje tego procesu. Przede wszystkim zdawać sobie należy sprawę, iż ich skuteczność uzależniona jest od specyficznych cech obszaru poddanego depopulacji. W niektórych przypadkach – tj. obszarów peryferyjnych, oddalonych od większych ośrodków miejskich – brak jest skutecznych rozwiązań, co wymusza nauczenie się, jak żyć w nowych realiach demograficznych (Katsarova 2008). W innych, o większym potencjale ekonomiczno-społecznym i lepszych warunkach życia – przeciwdziałanie depopulacji oznaczać będzie poprawę jakości życia w celu zarówno zmniejszenia skali odpływu, jak i zachęcenia do osiedlania się. Jednak kluczowe jest zrozumienie, iż w sytuacji długookresowego utrzymywania się dzietności na poziomie niezapewniającym prostej zastępowalności i braku dodatniego salda migracji zewnętrznych depopulacja stanie się procesem nieuniknionym. Co więcej, nawet osiągnięcie obu powyższych remediów nie zmieni obserwowanej tendencji do koncentrowania się ludności na relatywnie niedużych obszarach wokół największych i najatrakcyjniejszych miast. Możliwości ograniczania skali depopulacji są zatem niewielkie. Z perspektywy rynku pracy w zasadzie jedynym dostępnym rozwiązaniem jest aktywizowanie tych zamieszkujących wyludniający się teren osób, które z różnych względów – opieka nad osobami zależnymi, wiek, podział obowiązków w rodzinie – nie są aktywne zawodowo.

Bibliografia

- GUS, Bank Danych Lokalnych, <http://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/>, (dostęp: 03.2017).
- GUS, 2014, *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosci/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html> (dostęp: 03.2017).
- GUS, 2016, *Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2015–2050*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosci/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-rezydujacej-dla-polski-na-lata-2015-2050,8,1.html> (dostęp: 03.2017).
- GUS, 2016a, *Produkt krajowy brutto – Rachunki regionalne w 2014 r.*, <http://katalog.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/rachunki-regionalne/produkt-krajowy-brutto-rachunki-regionalne-w-2014-r-,1,15.html> (dostęp: 03.2017).
- Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP, 2009, *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP, Warszawa.
- Kancelaria Senatu RP, 2013, *Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014–2020)*, Kancelaria Senatu RP, Warszawa, http://senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/agenda/seminaria/2013/130301/zarzadzanie_rozw_mias.pdf (dostęp: 03.2017).
- Kantor-Pietraga, I., 2014, *Systematyka procesu depopulacji miast na obszarze Polski od XIX do XXI wieku*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
- Katsarova, I. (red.), 2008, *Regiony wyludniające się: nowy paradygmat demograficzny i terytorialny. Studium, Parlament Europejski, Bruksela*, http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/dv/pe408928_ex_/pe408928_ex_pl.pdf (dostęp: 03.2017).
- Martinez-Fernandez, C., Kubo, N., Noya, A., Weyman, T. (eds.), 2012, *Demographic change and local development: Shrinkage, regeneration and social dynamics*, Paris, OECD, http://www.oecd-ilibrary.org/development/demographic-change-and-local-development_k9789264180468-en (dostęp: 03.2017).
- Martinez-Fernandez, C., Weyman, T., Perek-Białas, J., Sagan, I., Szukalski, P., Stronkowski, P., 2013, *Demographic transition and an ageing society: Implications for local labour markets in Poland*, „OECD Local Economic and Employment Development (LEED) Working Papers”, No. 2013/08, OECD Publishing, <http://www.oecd-ilibrary.org/docserver/download/5k47x1js027-en.pdf?expires=1490800622&id=id&accname=guest&checksum=41FAB8B572A-45F78F18470AE12E6E77B> (dostęp: 03.2017).
- Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, 2015, *Krajowa polityka miejska*, Warszawa, https://www.mr.gov.pl/media/11579/Krajowa_Polityka_Miejska_2023.pdf (dostęp: 03.2017).
- MPiPS, 2016, *Rejestracja oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi*, <https://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/>, (dostęp: 03.2017).
- Ministerstwo Rozwoju, 2016, *Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Projekt do konsultacji społecznych*, Ministerstwo Rozwoju, Warszawa.
- NIK, 2016, *Warunki zatrudniania i wykonywania pracy przez cudzoziemców na terenie województwa podkarpackiego*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,11877,vp,14248.pdf> (dostęp: 03.2017).
- Paniagua, Á., 2012, *A qualitative view of depopulation in remote rural areas: the perspective of local leaders in Castille and Leon*, w: Paniagua, A., Bryant, R., Kizos, T. (eds.), *The political ecology of depopulation: inequality, landscape, and people*, CEDDAR (Centro de Estudios sobre la Despoblación y Desarrollo de Áreas Rurales), s. 19–38
- Plan przeciwdziałania depopulacji w Województwie Łódzkim 2020*, Łódź 2015, http://www.rcpslodz.pl/admin/zdjecia/file/2015/2015-08-24-DBA/Plan%20przeciwdzialania%20depopulacji_PDF.pdf (dostęp: 03.2017).

Program Specjalnej Strefy Demograficznej w województwie opolskim do 2020 roku „Opolskie dla Rodziny”, Opole 2014, <http://dlaRodziny.opolskie.pl/page/file.php?id=128> (dostęp: 03.2017).

Rechtowicz, M., Tkocz, M., 2012, Wyludnianie tradycyjnych regionów górniczych Europy Środkowo-Wschodniej, „Studia Demograficzne”, nr 2 (162), s. 29–53, http://sd.czasopisma.pan.pl/images/data/sd/wydania/No_2_162_2012/studdem-2013-0002.pdf (dostęp: 03.2017).

Szukalski, P., 2015, Demograficzno-społeczne konsekwencje depopulacji w województwie łódzkim, „Problemy Społeczne, Polityka Społeczna w Regionie Łódzkim”, nr 15, 3–20, <http://hdl.handle.net/11089/16280> (dostęp: 03.2017).

Szukalski, P., 2016, Depopulacja na terenie województwa zachodniopomorskiego – teraźniejszość i przyszłość, „Zachodniopomorskie Studia Regionalne”, nr 9, s. 47–58, http://eregion.wzp.pl/sites/default/files/urząd_marszałkowski_zachodniopomorskie_studia_regionalne.pdf.

Summary

Depopulation is a demographic phenomenon which is new occurrence in Poland at a national level although it was observed at regional and local levels. At first glance depopulation is treated as a positive labour market phenomenon due to decrease in labour force and therefore in unemployment. The negative consequences are underestimated – how it affects public and private investments, social services and consumer potential. The above mentioned issues as well as the self-enforcing mechanism of depopulation are the main themes of the paper.

Key words

depopulation, demographic change, labour market, labour force, spatial differences

Więcej o autorze

Piotr Szukalski

Uniwersytet Łódzki, Instytut Socjologii

Doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny w Katedrze Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej. Ukończył studia z dziedziny ekonomii i zarządzania w krakowskiej Akademii Ekonomicznej (obecny Uniwersytet Ekonomiczny); rozprawę doktorską z demografii i habilitacyjną z demografii, gerontologii i polityki społecznej obronił na Uniwersytecie Łódzkim. Specjalizuje się w zagadnieniach z pogranicza demografii, gerontologii społecznej i polityki społecznej; przedmiotem badań są przede wszystkim: przebieg procesu starzenia się ludności Polski z uwzględnieniem dualnego charakteru tegoż procesu i jego konsekwencji, przemiany modelu rodziny polskiej, polityka ludnościowa oraz relacje międzypokoleniowe zarówno na poziomie mikro, jak i makro. Jest autorem ponad 300 publikacji, w tym ponad 100 artykułów publikowanych w takich czasopismach, jak: „Polityka Społeczna”, „Problemy Polityki Społecznej”, „Studia Demograficzne”, „Gerontologia Polska”, „Wiadomości Statystyczne”.